

**Zuzanna Maria Danowska**  
Uniwersytet w Białymstoku

## Językowy obraz relacji w rodzinie

### Wstęp

Językowy obraz świata tworzy swoistą ramę poznawczą, kształtującą nasze wyobrażenie o rzeczywistości. Zdaniem Ryszarda Tokarskiego jest to

zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości<sup>1</sup>.

Warto zaznaczyć, że słownictwo nie jest jedynym poziomem, na którym ujawniają się pewne aspekty językowego obrazu świata, ale z pewnością jest poziomem najwyrazistszym<sup>2</sup>. Renata Grzegorzczkova definiuje językowy obraz świata jako strukturę pojęciową utrwaloną w systemie danego języka, a więc w jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych. Językowy obraz świata jest strukturą charakterystyczną dla danego języka, za pomocą której ludzie mówiący tym językiem ujmują (klasyfikują, interpretują) świat. Wśród składników językowego obrazu świata najdonioślejszą rolę pełnią środowiskowe oraz indywidualne konotacje semantyczne. One to, powstałe na skutek doświadczeń i przeżyć ludzi mówiących, powodują, że wypowiedzi językowe są bardzo często odbierane subiektywnie<sup>3</sup>. Zdaniem Mał-

---

<sup>1</sup> R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. B. Bartmiński, Lublin 2001, s. 366.

<sup>2</sup> Tamże, s. 366.

<sup>3</sup> R. Grzegorzczkova, *Pojęcie językowego obrazu świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. B. Bartmiński, Warszawa 2001, s. 41–46.

gorzaty Karwatowskiej, „(...) język i wpisane weń systemy wartości zależne są od poszczególnych jednostek oraz różnych grup użytkowników języka, od akceptowanych przez nich typów racjonalności, postaw wobec świata itd.”<sup>4</sup>. Częścią językowego obrazu świata jest językowy obraz relacji rodzinnych. Badany przeze mnie fragment systemu pojęciowo-nazewniczego dotyczy grupy licealistów. Analiza zgromadzonych danych językowych pozwala (w ograniczonym stopniu) ustalić, w jaki sposób młody człowiek interpretuje otaczającą go rzeczywistość, jakie cechy osób uważa za najważniejsze oraz jakie miejsce zajmują w jego życiu najbliżsi członkowie rodziny.

Przedmiotem artykułu jest słownictwo zebrane w anonimowym badaniu ankietowym, w którym poproszono respondentów, aby napisali, w jaki sposób zwracają się do najbliższych członków swojej rodziny (matek, ojców, babć, dziadków, rodzeństwa) oraz jak ci odnoszą się do uczniów biorących udział w badaniu. Analizie poddano określenia i zwroty, jakie stosowane są zarówno w sytuacjach neutralnych, jak i w momentach konfliktowych. W pozyskanych wynikach nie ma prób przekształcania ani łagodzenia zgromadzonego słownictwa. Stanowią one wierne odwzorowanie zdobytych informacji z uwzględnieniem zaproponowanej przez respondentów pisowni.

O wypełnienie ankiety poproszeni zostali uczniowie trzech klas licealnych. W badaniach wzięło udział 74 uczniów. Zostali oni poproszeni również o wypełnienie krótkiej metryczki, w której zaznaczali płeć, klasę, do której uczęszczają, miejsce zamieszkania (wieś lub miasto) oraz wykształcenie rodziców. Na wybór takiej grupy respondentów wpłynęło moje przeświadczenie, że są to osoby krytycznie nastawione do świata, o ogromnej kreatywności słownej, poszukujące nowych sposobów na wyrażanie emocji.

Celem przeprowadzonego badania jest ukazanie językowego obrazu rodziny wylaniającego się z analizy nazewnictwa odnoszącego się do poszczególnych jej członków, klasyfikacja oraz interpretacja słownictwa pozyskanego w wyniku badań ankietowych i skonfrontowanie go z takimi źródłami, jak: *Słownik polszczyzny potocznej* pod red. M. Czeszewskiego<sup>5</sup>, *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*<sup>6</sup> i *Wyczesany słow-*

<sup>4</sup> M. Karwatowska, *Prawa i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych*, Lublin 2001, s. 10.

<sup>5</sup> M. Czeszewski, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 2006.

<sup>6</sup> B. Chaciński, *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków 2003.

*nik najmłodszej polszczyzny*<sup>7</sup> pod red. B. Chacińskiego, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów* pod red. M. Grochowskiego<sup>8</sup> czy też *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka<sup>9</sup>. Celem badawczym jest również przedstawienie takich socjologicznych korelacji pomiędzy stosowanym słownictwem a takimi czynnikami pozajęzykowymi, jak miejsce zamieszkania czy wykształcenie rodziców. Jak twierdzi Renata Przybylska, „(...) moja mowa w znacznym stopniu świadczy o mnie; o moim pochodzeniu społecznym, środowiskowym, wykształceniu, wieku, płci, statusie społecznym, nawet o moich aspiracjach”<sup>10</sup>.

### Hipoteza badawcza

Zakładam, że słownictwo stosowane w sytuacjach pozytywnych / neutralnych i negatywnych znacząco różni się od siebie. Na podstawie zmiennych współwystępujących postaram się wyjaśnić, od jakich czynników zależy dobór antroponimów w rodzinach ankietowanych. Zakładam, że na kształtowanie się językowego obrazu relacji w rodzinie wpływ mają takie czynniki, jak: miejsce zamieszkania, wiek i wykształcenie rodziców.

Przy analizie materiału badawczego wykorzystałam program komputerowy TAB, bazujący m.in. na wzorze korelacji liniowej Pearsona. Każda odpowiedź respondentów oznaczona była właściwym sobie numerem. W przypadku, gdy antroponim powtórzył się, nie przydzielano mu nowego numeru, lecz opisywało już istniejącym. Swoje oznaczenia liczbowe miały także zmienne podane przez ankietowanych w metryczce: miejsce zamieszkania, wykształcenie rodziców, wiek rodziców. We wzorze statystycznym:  $r(x,y) = \text{cov}(x,y) / \sigma_x \cdot \sigma_y$  za zmienne  $x$  i  $y$  odpowiadały podane wyżej wartości: jedna zmienna to numery uzyskane z analizy badań respondentów, czyli uzyskane słownictwo (oznaczane ręcznie), druga zmienna to wartości nadane czynnikom pozajęzykowym. Uzyskane dane zostały przekształcone przez program na wyniki procentowe, tj. dla każdej zmiennej dotyczącej czynników pozajęzykowych przyporządkowane były inne wyniki

<sup>7</sup> Tegoż, *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków 2005.

<sup>8</sup> M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 2002.

<sup>9</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I–III, Warszawa 1978–1981.

<sup>10</sup> R. Przybylska, *Co to jest socjolingwistyka*, „Język Polski w Szkole Średniej” 1993/94, z. 4, s. 76–84.

częstotliwości stosowanego nazewnictwa. W ten sposób udało się otrzymać wiarygodne i miarodajne obliczenia, na podstawie których powstała poniższa analiza.

### **Analiza wyników badań ankietowych**

Przeprowadzone badania koncentrowały się na poszukiwaniu zarówno regularności, jak i indywidualności w młodzieżowym myśleniu o rodzinie. Warto pamiętać, że nie ma – jak ujmuje to R. Tokarski – interpretacji świata, która pozostaje bez żadnego związku z opisywanym światem, ale też nie ma interpretacji bez kulturowych filtrów, które ten obraz porządkują<sup>11</sup>.

Wśród respondentów było 60,81% kobiet i 37,84% mężczyzn. W ponad 70% uczniowie wskazali miasto jako miejsce zamieszkania. Z przeprowadzonych analiz statystycznych wynika, że na siedemdziesięcioro czworo respondentów, którzy wypełnili kwestionariusz, matkę ma siedemdziesięcioro troje, a ojca siedemdziesięcioro. Biorąc pod uwagę informacje dotyczące rodziców, to najliczniej występującą grupę stanowiły osoby w przedziale wiekowym 40–49 lat (matki 75,56%; ojcowie 68,92%). Najwięcej opiekunów w tym wieku może pochwalić się wyższym wykształceniem: matki stanowią 41,89%, zaś ojcowie 32,43%. Ponad 40% respondentów wskazało, że ma młodsze rodzeństwo. Niewiele ponad 30% ankietowanych ma starsze rodzeństwo, a około 7% uczniów zaznaczyło, że ma i młodsze, i starsze. Jedynekami okazało się jedenaścioro ankietowanych. Babcię ma średnio 83,78% osób, a dziadka 52,03%.

Dane pozyskane w badaniach ankietowych zostały poddane obróbce komputerowej i opracowane w formie tabel, jednak ze względu na wymagania objętościowe pracy w postaci graficznej zamieszczam jedynie nazewnictwo używane przez rodzeństwo w stosunku do osób ankietowanych oraz antroponimy wykorzystywane przez respondentów do nominacji braci i sióstr. Wybór ten wynika z faktu, że ta grupa podała najwięcej najbardziej różnorodnych kategorii odpowiedzi. Pozostałe wyniki zostaną omówione z uwzględnieniem udziału procentowego najistotniejszych odpowiedzi. Zazwyczaj są to nominacje, które uzyskiwały największą liczbę wskazań. Pozostałe nazewnictwo,

---

<sup>11</sup> Zob. R. Tokarski, dz. cyt. s. 369.

które pojawiło się w ankietach, zostanie wyeksponowane przy okazji omawiania zagadnienia kategoryzacji.

Dzięki analizom Zofii Abramowicz wiemy

(...) że w pierwotnych systemach tworzenie nazw własnych było procesem żywym i swobodnym. Na tym etapie tworzenia nazw własnych wszystkie rodzaje tworów językowych mogły funkcjonować jako imiona. Proces onimizacji obejmował wyrazy pospolite, grupy nominalne, zdania. Apelatywy stawały się nazwami własnymi z chwilą, gdy ich wartością podstawową przestały być pewne klasy przedmiotów lub istot żywych, a stały się pojedyncze przedmioty lub członkowie społeczności<sup>12</sup>.

Renata Gliwa podkreśla, że imię jest najbardziej trwałą i rozpowszechnioną formą identyfikacji, jest ono nadawane dziecku podczas chrztu bądź aktu o charakterze administracyjnym z woli rodziców lub opiekunów prawnych. Zasób imion osobowych używanych wspólnie w Polsce kształtował się w ciągu wieków:

W początkowym okresie antroponimia charakteryzowała się systemem jednoimiennym. Pojedyncze imię było wystarczającym elementem służącym do identyfikacji osób w najbliższym środowisku. Pierwsze imiona osobowe wywodzily się z nazewnictwa apelatywnego używanego do określania elementów otaczającego świata przyrody. Wraz z chrześcijaństwem upowszechnily się imiona osób uznawanych za święte<sup>13</sup>.

Wyniki badań wskazują na to, że w przypadku matek najczęstszym sposobem zwracania się do dziecka (neutralnego lub pozytywnego) jest imię w formie zdrobniałej (48,65%). Takie nazewnictwo jest najbardziej charakterystyczne dla mam w przedziale wiekowym 50–59 lat, z wykształceniem podstawowym, mieszkających w mieście. Pełne imię jest najczęściej używane (35,14%) w stosunku do dzieci przez matki nieprzekraczające 39. roku życia, mające wykształcenie zawodowe, mieszkające na wsi. Kolejnym wskazaniem pod względem częstotliwości użycia były określenia „synek”, „córeczka” (18,92%). Tak najczę-

<sup>12</sup> Z. Abramowicz, *Kulturowy aspekt onimizacji*, w: *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok 2006, s. 24.

<sup>13</sup> R. Gliwa, *Antroponomastyka – zarys subdyscypliny onomastycznej*, online: <http://onomastyka.uni.lodz.pl/subdyscypliny/antroponomastyka>, dostęp: 28.11.2015.

ściej zwracają się do swych pociech mamy w przedziale wiekowym 50–59 lat, z wykształceniem podstawowym, mieszkające w mieście.

Badania wykazały, że te same sposoby nominacji były również popularne wśród ojców, przy czym jako pierwsze (z największą liczbą odpowiedzi) było pełne imię dziecka (37,84%). Dotyczyło to przede wszystkim mężczyzn w wieku 30–39 lat, legitymujących się średnim wykształceniem, mieszkających na wsi. Kolejnym wskazaniem było zdrobnienie imienia (33,78%) charakterystyczne dla panów z miasta, mających 50–59 lat, ze średnim stopniem wykształcenia. Podobnie jak mamy, tatusiowie zwracają się do swoich pociech, używając słów: „synku”, „córeczko” (12,16%). Najczęściej są to panowie w wieku 40–49 lat, z podstawowym wykształceniem, mieszkający w mieście.

Porównanie uzyskanych odpowiedzi potwierdza potoczną obserwację, że matki częściej niż ojcowie używają pieszczotliwych określeń w stosunku do dzieci. Zwraca jednak uwagę fakt, że różnice te nie są duże. Trudno oczywiście wysnuwać daleko idące wnioski na podstawie wycinkowego badania, można jednak zaryzykować stwierdzenie, że ma to związek z lansowanym, również w mediach, nowym modelem ojcostwa, o którym wspominała w przytoczonym opracowaniu M. Idzikowska<sup>14</sup>.

Z kolei najliczniej wymienianym sposobem nominacji w sytuacjach konfliktowych są określenia „gówniarz”, „gówniara”. Tego zwrotu używają matki z wykształceniem zawodowym oraz ojcowie po studiach mieszkający zarówno na wsi, jak i w mieście. Różny jest wiek użytkowników takiego słownictwa. Dotyczy on głównie pań w wieku 50–59 lat i panów w przedziałach wiekowych 30–39 oraz 40–49 lat. Drugą pod względem wskazań była pełna forma imienia, która z negatywnym wyrażaniem emocji kojarzyła się około 10% osób ankietowanych – w przypadku matek i około 8% – w przypadku ojców.

Respondenci zapytani o to, jak zwracają się do swoich matek w sytuacjach nacechowanych pozytywnie lub neutralnie, przeważnie używali słowa „mamo” (75,68%). Dużo wskazań otrzymały także „mamusia” (14,86%) oraz „mamus” (12,16%). Trzy najpowszechniejsze zwroty wobec ojców to: „tata” (70,27%), „ojciec” (10,81%), a także – co cie-

<sup>14</sup> Zob. M. Idzikowska, *Językowy obraz rodziny w prasie dla rodziców*, w: *Wartości kulturowe w rodzinie: założenia, realia i egzemplifikacje*, red. D. i W. Masłowsky, Warszawa 2003.

kawe – nazywanie go po imieniu (9,46%). Miejsce zamieszkania nie jest czynnikiem, które oddziałuje na te wskazania, gdyż zarówno w mieście, jak i na wsi, mają podobny udział procentowy. Większego znaczenia nie mają również wiek oraz wykształcenie rodziców.

Pośród nominacji negatywnych wobec matek figurują: „matka” (8,11%) i „hipokrytka” (6,76%). Obie odpowiedzi stosowane są najczęściej wobec opiekunek w grupie wiekowej 50–59 lat, z wykształceniem średnim lub zawodowym, mieszkających w mieście. Do ojców negatywnie zwracają się tylko respondenci mieszkający w mieście. Najwięcej wskazań miały hasła „ojciec” (8,11%) i „debil” (5,41%), przy czym słowo „debil” używane jest tylko wobec opiekunów z wykształceniem wyższym w grupach wiekowych 40–49 i 60+.

Babcie w sytuacjach pozytywnych i neutralnych zwracają się do wnuków przy pomocy zdrobnienia imienia (52,70%), pełnego imienia (32,43%), a także innego imienia, nienadanego oficjalnie (5,41%). Dziadkowie również najczęściej używają zdrobnienia imienia (31,08%) oraz pełnego imienia (27,03%). Dziadkowie i babcie rzadko zwracają się negatywnie do wnuków, jednak pojawiły się i takie odpowiedzi. Babcie stosują przede wszystkim pełną formę imienia (9,46%) oraz zgrubienie imienia (5,41%). Ankietowani wymienili również „antychrysta”, „szatana”, „durnia” i „gówno zasrane”. Dziadkowie zwracają się do respondentów pełną formą imienia w 6,76% przypadków, ale w otrzymanych wynikach znalazły się także określenia: „durak”, „żulik”, „gówniarz”, a także porównanie do innego członka rodziny, użycie imienia innego niż oficjalne.

Respondenci nie używają zróżnicowanych zwrotów wobec dziadków. Babcia jest nazywana „babcią” (78,38%), zaś dziadek – „dziadkiem” (56,76%). Występują też inne nominacje, ale jest ich mało i raczej się nie powtarzają. Negatywnie nie zwraca się do dziadków ponad 90% uczestników ankiety. Niektórzy nazywają babcię „babką” (4,05%), „hipokrytką”, „infantylną hipokrytką” (2,70%) lub „babochą” (1,35%). Negatywne zwroty wobec dziadka stosuje tylko jeden respondent – używa on leksemu „dziadyga”.

Dla rodzeństwa charakterystyczne jest stosowanie wobec siebie nawzajem bardzo różnorodnego słownictwa, więc dla lepszego zobrazowania relacji panujących w tej grupie przedstawiam wyniki w formie tabel.

## Jak się zwraca do Ciebie rodzeństwo?

Kategorie odpowiedzi	pozytywnie/neutralnie (w %)
brak odp.	27,03
pełne imię	29,73
zdrobnienie imienia	33,8
angielski odpowiednik imienia	1,35
debil / debilka	1,35
zgrubienie imienia	10,81
mały / mała	1,35
fafelek	1,35
brat/siostra	4,05
robak	4,05
słońce	1,35
misiek/misia	1,35
piękna	1,35
niewolnik	1,35
podrzutek	1,35
młody / młoda	4,05
dzikus	4,05
menda	1,35
gej	1,35
ej, ty!	1,35

Kategorie odpowiedzi	Negatywnie (w %)
brak odp.	40,57
suka	4,054
idiota / idiotka	24,32
debil / debilka	14,81
skurwiel	1,35
dureń	2,70
głupek	6,76
gej	1,35
ej, ty!	2,70
ciota	4,05
posraniec	1,35
małpa	1,35
zjeb	1,35
pedał	1,35
kurdupel	1,35
kretyn	2,70
pizda	1,35
kurwa	1,35
menda (społeczna)	1,35
pełne imię	2,70
zgrubienie imienia	4,05
gówniarz	1,35
bachor	1,35
krowa	1,35
świnia	1,35
łajza	2,70
frajer	1,35
ulom	1,35
smród	1,35
grubas	1,35
wariat	1,35
porównanie do innego członka rodziny	1,35
down	1,35
jaszczurka	1,35



burżuj	1,35
tuman	1,35
ciamajda	1,35
ciołek	1,35
dzieciak	2,70

### Jak Ty zwracasz się do rodzeństwa?

Kategorie odpowiedzi	pozytyw- nie/neutra lnie
brak odp.,	28,38
zdrobnienie imienia	37,84
pełna wersja imienia	35,14
analogiczne imię, tylko w formie dla płci przeciwnej	5,41
puszek	1,35
debil/debilka	1,35
grubas/gruby	2,70
idiota	1,35
mały/mała	1,35
zgrubienie imienia	9,46
misiek	1,35
misio-pysio	1,35
słońce/słonko	2,70
pełne imię	1,35
dzióbek	2,70
piękna	1,35
siostrzyczka/braciszek, siostra/brat	5,41
młody/młoda	1,35
angielski odpowiednik imienia	1,35
ej, ty!	1,35
niunia/nianiek	1,35
menda	1,35
kuleczka	1,35
głupia kupa	1,35

Kategorie odpowiedzi	Nega- tywnie
brak odp.	51,35
debil/debilka	13,51
idiota/idiotka	16,22
Szmata	1,35
gówniarz/gówniara	6,76
kurwa	1,35
glupek	6,76
ciota	5,41
posraniec	1,35
kretyn	4,05
dupek	1,35
krowa	1,35
zjeb	2,70
leń	2,70
grubas	6,76
kurdupel	1,35
dureń	4,05
menda	1,35
pedal	1,35
zdrobnienie imienia	4,05
pełne imię	2,70
ciołek	2,70
parówka	1,35
wredota	2,70
lysol	1,35
kibol	1,35
dres	1,35
szlachcic	2,70

Najliczniej występującą nominacją w zwrotach kierowanych do osób ankietowanych w sytuacjach pozytywnych lub neutralnych jest użycie zdrobnienia imienia (33,78%). Na drugim miejscu znajduje się pełne imię (29,73%), dalej zgrubienie imienia (10,81%). Pośród nazewnictwa o zabarwieniu negatywnym najczęściej wskazań otrzymano: „idiota”, „idiotka” (24,32%), „debil”, „debilka” (14,86%) oraz „głupek” (6,76%). Respondenci, zapytani o to, w jaki sposób oni zwracają się do swojego rodzeństwa, udzielali bardzo podobnych odpowiedzi. W sytuacjach pozytywnych zdrobnienia imienia używa 37,84% osób, pełnego imienia – 35,14%, zgrubienia imienia – 9,46%. W sytuacjach negatywnych najczęściej uczestników wskazało na „idiotę”, „idiotkę” (16,22%), „debila”, „debilkę” (13,51%), „gówniarza”, „gówniarę” (6,76%) oraz „głupka” (6,76%).

Różnorodność wymienionych przez respondentów antropimion skłoniła mnie do pogrupowania ich ze względu na wspólne pochodzenie, synonimiczne znaczenie czy też inne czynniki, które opiszę w odpowiednich grupach.

### **Imiona i ich formy**

W tej grupie znalazły się zdrobnienia, zgrubienia, skróty i zniekształcenia wszystkich podanych w ankietach imion. Pojawiły się „Kasie”, „Kasienki”, „Katarzyny”, „Kaśki”, „Katy”, „Catheriny”, „Katarynki”, „Katolki”, a także zawołania odpowiadające osobom przeciwnej płci, np. Karolina zwana Karolem, Patrycja, którą nazywano „Patryk”. Niewielki odsetek odpowiedzi stanowią imiona zastępcze, które nie zostały nadane ankietowanym urzędowo, np. Anna, którą krewni nazywają „Janiną”. Taki zabieg stosują wszyscy poza rodzeństwem respondentów: babcie (5,41%), matki (2,70%), dziadkowie (4,05%), ojcowie (1,35%) – z reguły w sytuacjach neutralnych lub pozytywnych, częściej w miastach niż na wsiach. Imiona zastępcze używane są przede wszystkim przez rodziców w grupie wiekowej 50–59 (14,29%). Okazuje się również, że po imieniu zwracają się do dzieci nie tylko rodzice, ale i dziadkowie. Działa to także w drugą stronę, nie są to odosobnione przypadki. Bez względu na rodzaj sytuacji, „Katarzynami”, „Janami”, „Magdalenami”, „Jędrzejami” zostaje 6,76% matek, 10,81% ojców, 2,70% babć i 1,35% dziadków. W tym przypadku miejsce zamieszkania nie jest istotnym czynnikiem. Tutaj większą rolę odgrywa wykształcenie

rodziców. Takie nazewnictwo jest najczęściej stosowane wobec ojców z wykształceniem zawodowym (22,22%).

### Nazwy pokrewieństwa

W tej grupie znalazły się wszystkie nazwy dotyczące stopnia pokrewieństwa członków rodziny, czyli takie nominacje, jak „babciu”, „babocho”, „dziadku”, „wnuczko”, „mamo”, „mamusiu”, „ojcze”, „bracie”, „siostrzyczko”, „synu”, „córuniu”, a także „stary”. *Słownik polszczyzny potocznej* pod red. M. Czeszewskiego definiuje słowo „stary” w pierwszej kolejności jako ‘ojca’, w drugiej jako ‘osobę starą’<sup>15</sup>. „Stary” wymieniony był zarówno w grupie określeń pozytywnych lub neutralnych, jak i wśród negatywnych. Nie stanowi licznej grupy – ok. 4% wszystkich odpowiedzi. Nie wyodrębniłam istotnych czynników wpływających na jego użycie.

Nazwy wyrażające pokrewieństwo stosowane przez:

- a) matki: „synek”, „córeczka” (18,92% wszystkich odpowiedzi), „syn”, „córka” (8,11%);
- b) ojców: „synek”, „córeczka” (12,16%), „syn”, „córka” (8,11%);
- c) babcie: „wnusio”, „wnusia” (8,11%), „wnuczek”, „wnuczka” (2,70%), „wnuczuś” (2,70%);
- d) dziadków: „wnuczek”, „wnuczka” (4,05%), „wnusio”, „wnusia” (2,70%);
- e) rodzeństwo: „brat”, „siostra” (4,05%).

M. Idzikowska wymienia określenia stosowane przez rodziców do swoich dzieci w listach pisanych do gazet. Znajdują się tam: „wysniony synek”, „moja córca”, „najśliczniejsza istotka na ziemi”, „promyczek szczęścia”, „nasza królowa” itp.<sup>16</sup>. Pieszczotliwe określenia członków rodziny nie pojawiły się w żadnej z przeprowadzonych przeze mnie ankiet.

Nazwy wymienione przez respondentów, wyrażające pokrewieństwo wobec:

- a) matek: „mama” (75,68%), „mamusia” (14,86%), „mamuś” (12,16%), „mamcia” (2,70%), „mamka”, „matka”, „mami”, „mameczka”, „rodzicielka” (po 1,35%);

<sup>15</sup> M. Czeszewski, dz. cyt., s. 291.

<sup>16</sup> M. Idzikowska, dz. cyt., s. 166.

- b) ojców: „tata” (70,27%), „ojciec” (10,81%), „tatusz” (8,11%), „dad” (2,70%), „papcio”, „tatko”, „rodziciel”, „stary” (po 1,35%);
- c) babć: „babcia” (78,38%), „bunia”, „babunia” (po 2,70%), „babka” (1,35%);
- d) rodzeństwa: „siostrzyczka”, „braciszek” lub „siostra”, „brat” (po 5,41%).

*Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny* B. Chacińskiego podaje takie określenia, jak: „mamut” i „matrix” jako inne nazwy używane wobec matek, np. „Mój Mamut wyleciała w czwartek, a ja od czwartku nocuję u babci”, „Jestem z daleka od przyjaciół i mamuta”. Znalazł się tu również skrótowiec „MDP”, będący akronimem wyrażenia „Mama Do Puknięcia”, który nie jest zwrotem negatywnym, stanowi bowiem współczesne wyrażenie atrakcyjności matki<sup>17</sup>.

### Nazwy pospolite

Do tej grupy zakwalifikowałam wszystkie nazwy zwierząt, przedmiotów, roślin, potraw kulinarnych, a także postaci z filmów i bajek:

- a) nazwy przyrodnicze (rośliny, zwierzęta, obiekty astronomiczne): „myszka”, „kotek”, „żabcia”, „żabka”, „rybcia”, „królik”, „robak”, „osa”, „jaszczurka”, „suka”, „malpa”, „lama”, „krowa”, „świnia”, „misiak”, „misio-pysio”, „stokrotka”, „kwiatek”, „słońce”;
- b) nazwy kulinarne: „ciasteczko”, „buraczek”, „pączus”, „parówka”;
- c) nazwy przedmiotów: „serducho”, „dno”, „puszek”, „kulczka”, „kupa”, „szmata”, „dres”, „fąfel”;
- e) nazwy postaci literackich, filmów i bajek: „James Bond”, „Werter”.

Zdaniem Aleksandry Cieślikowej, „z punktu widzenia onomasty, onimizacja przydaje wartość wyrazom pospolitym, wyposażając je w funkcję jednostkowości i indywidualizując. (...) Onimizacja jest zdefiniowana jako proces przenoszenia apelatywów ze zmianą funkcji do kategorii nazw własnych”<sup>18</sup>. W zjawisku onimizacji niezbędna jest indywidualizacja znaczeniowa. Poza funkcją przywołującą słownic-

<sup>17</sup> B. Chaciński, dz. cyt., s. 95–96.

<sup>18</sup> A. Cieślikowa, *Onimizacja, apelatywizacja a derywacja*, w: *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok 2006, s. 48.

two nazewnicze pełni również rolę wartościującą. Często następuje modyfikacja znaczenia wyrazu podstawowego, np. „żaba, „żabcia”.

### Nazwy określające osoby według przynależności do grupy

Maria Biolik zauważa, że „nazwy własne mogą być tworzone od wyrazów pospolitych lub innych nazw własnych. Pełnią najczęściej funkcję charakteryzującą i indywidualizującą, będąc jednocześnie sygnałem przynależności do pewnej grupy, np. kibiców sportowych, fanów muzyki rockowej, czy młodzieży danej szkoły”<sup>19</sup>. Do tej grupy zakwalifikowałam następujące nazwy i zwroty podane przez respondentów: „człowiek” (przynależność do rasy ludzi), „kobieta” (przynależność ze względu na płeć), „obywatel” (przynależność do grupy członków danego kraju), „wstrętny palacz” (przynależność do grupy osób uzależnionych), „pan elektryk” (przynależność do grupy zawodowej), „pani profesor” (przynależność do grupy zawodowej) oraz „kibol” (przynależność do grupy kibiców sportowych).

### Nazwy wskazujące na charakter, przymioty intelektualne oraz wygląd odbiorców:

Niniejsza grupa jest zbiorem wszystkich antroponimów, które przez swoją różnorodność objawiającą się przede wszystkim w zastoso-  
sowaniu, nie mogły znaleźć się w grupie nazw pospolitych, wyrażających pokrewieństwo lub określających przynależność do jakiejś społeczności. Chociaż możliwe jest znalezienie znaczenia podanych przez respondentów słów w źródłach leksykalnych, prawdziwe znaczenie i powód użycia znają prawdopodobnie wyłącznie odbiorcy i adresaci. Niemniej jednak znaczenie nazw własnych pozyskanych w ankiecie można było odnaleźć w słownikach notujących elementy należące do slangu młodzieżowego (definicje niektórych słów znajdują się na końcu artykułu) i przy ich pomocy powstały podgrupy łączące antroponimy o podobnym znaczeniu, wskazujące na:

- a) specyficzne zachowanie odbiorcy: „truteń”, „leń”, „szatan”, „dzieciak”, „gówniarz”, „bachor”, „rozpuszczony dzieciak”, „dzikus”, „burzuj”, „hipokryta”, „egoista”, „łajza”, „zolza”, „menda”, „jedza”;

---

<sup>19</sup> M. Biolik, *Przeżwiska utworzone od nazwiska a potoczne ekspresywnym leksykalne*, w: *Onimizacja i apelatywizacja*, dz. cyt., s. 31.

- b) wygląd odbiorcy: „żulik”, „grubas”, „piękna”, „kurdupel”;
- c) orientację seksualną odbiorcy: „ciota”, „gej”, „pedał”;
- d) zdrowie psychiczne odbiorcy: „wariat”, „szaleniec”, „świr”;
- e) wskazujące na przymioty intelektualne odbiorcy:
  - synonimy słowa „głupek”: „bałwan”, „down”, „debil”, „ułom”, „kretyn”, „tuman”, „wariat”, „frajder”;
  - synonimy słowa „nieudacznik”: „niedojda”, „niedorajda”, „ciolek”, „ciamajda”, „patalach”.

## Wnioski

Z przeprowadzonych badań wynika, że miejsce zamieszkania, wiek i wykształcenie rodziców w pewnym stopniu wpływają na nazewnictwo stosowane w rodzinach respondentów. Wśród matek mieszkających w mieście najczęstszym sposobem nominacji (pozytywnej / neutralnej) jest zdrobnienie imienia, natomiast mieszkanki wsi częściej stosują pełne imię. W przypadku ojców najczęstszym wskazaniem było oficjalne imię dziecka. Ten sposób nominacji charakterystyczny był dla panów mieszkających na wsi. Biorąc pod uwagę wykształcenie rodziców, najliczniej typowane wskazanie (zdrobnienie imienia) dotyczyło mam z wykształceniem podstawowym oraz ojców z wykształceniem średnim. Najczęstsze wskazanie (zdrobnienie imienia) dotyczyło mam w wieku 50–59 lat, zaś w przypadku ojców było to pełne imię i odnosiło się do panów w przedziale 30–39 lat. Jak wynika z badań użycie przez matki pełnego imienia dziecka może kojarzyć się negatywnie (około 10% ankiet). W przypadku ojców jest to niewiele ponad 8%. Z perspektywy miejsca zamieszkania – zarówno w mieście, jak i na wsi – najbardziej popularne okazały się negatywne określenia „gówniarz”, „gówniara” (matki i ojcowie). Tak najliczniej nazywają swoje dzieci kobiety w wieku 50–59 lat, z wykształceniem zawodowym. Ankietowana młodzież nie używa wyszukanych zwrotów wobec babć i dziadków. Negatywnie nie zwraca się do nich ponad 90% uczestników badań.

Młodzi użytkownicy języka interpretują świat poprzez konkretne charakterystyki osób, w których utwierdzone wyobrażenia łączą się z ocenami i wzorami zachowań. Respondenci oraz ich rodzeństwo posługują się wieloma różnorodnymi zwrotami. Większość słów wymienionych przez respondentów w ankietach znalazłam w cytowanych w artykule słownikach. Niewątpliwie oznacza to, że częstotliwość ich

użycia była na tyle duża, że spowodowała umieszczenie wskazanych w kwestionariuszu antroponimów w źródłach leksykalnych – uzyskane słownictwo znalazło się w sferze zainteresowań również innych badaczy języka. Można przypuszczać, że młodzież inspirowana językiem funkcjonującym w ich grupie rówieśniczej, a następnie powiela zasłyszane antroponimy w rodzinnych relacjach werbalnych. Nie można pominąć faktu, że nie pozostają one wolne od interpretacji, wobec czego wniosek, że dobór słownictwa to kolejna metoda na opisanie świata ich otaczającego wydaje się być jak najbardziej słuszny.

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że w każdym kolejnym pokoleniu kanon nazewniczy stosowany w relacjach międzyludzkich staje się coraz bardziej rozbudowany. Powszechnie wiadomo, że kiedyś dystans pomiędzy rodzicem a dzieckiem był większy. Do ojców i matek zwracano się „proszę mamy”, „proszę ojca”. Dzisiaj rodzice pozostają z dziećmi w bardziej przyjacielskich, mniej zhierarchizowanych relacjach, co skraca dystans pokoleniowy i przekłada się na utrwaloną w języku zmianę wizerunku rodziców i ich relacji z dziećmi.

Oto definicje słownikowe wybranych leksemów pojawiających się w wypowiedziach respondentów:

balwan – pogard. o człowieku mało inteligentnym, głupim; dureń: „Ale o co chodzi misiu?” i balwan próbuje gliniarza głaskać po policzku<sup>20</sup>;

szatan – w niektórych wierzeniach religijnych: postać będąca uosobieniem zła, uważana za jego sprawcę, zły duch, kuszący do grzechu; diabeł, czart<sup>21</sup>;

truteń – darmozjad, pasożyt, próżniak<sup>22</sup>;

frajer – człowiek łatwowski, naiwny, głupi, niedoświadczony<sup>23</sup>;

down, debil – obelżywie o człowieku głupim, ograniczonym, zachowującym się nienormalnie;

głupek, ulom, kretyn, tuman, ciołek – o człowieku ograniczonym umysłowo, mało inteligentnym<sup>24</sup>;

---

<sup>20</sup> M. Czeszewski, dz. cyt. s. 26.

<sup>21</sup> *Słownik języka polskiego*, dz. cyt., t. III, s. 396.

<sup>22</sup> Tamże, s. 539.

<sup>23</sup> M. Czeszewski, dz. cyt., s. 96.

łajza – o człowieku niechlujnym, nieporządnym, brudnym, niezdatnym<sup>25</sup>;

menda – z niechęcią o człowieku niegodziwym, podłym<sup>26</sup>;

gówniarz, dzieciak, fafel, bachor – pogardliwie, o osobie młodszej, niedojrzałej, niepoważnej<sup>27</sup>;

burżuj – człowiek, który ma dużo pieniędzy, któremu dobrze się powodzi<sup>28</sup>;

ciamajda – człowiek ślamazarny, nieporadny, nieenergiczny, bezwolny<sup>29</sup>;

hipokryta – człowiek fałszywy, dwulicowy, obłudnik<sup>30</sup>;

wariat – człowiek postępujący nierozważnie, bezsensownie, nieobliczalny<sup>31</sup>;

egoista – człowiek przedkładający zawsze interes własny nad cudzy<sup>32</sup>;

leń – próżniak, nierób<sup>33</sup>;

zołza, jędza – o kłótniwej, złośliwej dziewczynie, kobiecie<sup>34</sup>;

patałach – człowiek źle, niedbale, niezdarnie wykonujący jakąś pracę, zadanie;

niedojda, niedorajda – ktoś niezdatny, niewydarzony, niezdatny<sup>35</sup>.

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 104.

<sup>25</sup> Tamże, s. 159.

<sup>26</sup> Tamże, s. 167.

<sup>27</sup> Tamże, s. 107.

<sup>28</sup> Tamże, s. 41.

<sup>29</sup> *Słownik języka polskiego*, dz. cyt., t. I, s. 289.

<sup>30</sup> Tamże, 744.

<sup>31</sup> Tamże, t. III, s. 658.

<sup>32</sup> Tamże, t. I, s. 517.

<sup>33</sup> Tamże, t. II, s. 24.

<sup>34</sup> M. Czeszewski, dz. cyt., s. 380.

<sup>35</sup> *Słownik języka polskiego*, dz. cyt., t. II, s. 327.



## Bibliografia

### Literatura:

Abramowicz Z., *Kulturowy aspekt onimizacji*, w: *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok 2006.

Biolik M., *Przeżuwiska utworzone od nazwisk a potoczne ekspresywny leksykalne*, w: *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok 2006.

Cieślak A., *Onimizacja, apelatywizacja a derywacja*, w: *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok 2006.

Gliwa R., *Antroponomastyka – zarys subdyscypliny onomastycznej*, online: <http://onomastyka.uni.lodz.pl/subdyscypliny/antroponomastyka>, dostęp 28.11.2015 r.

Grzegorzczak R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. B. Bartmiński, Warszawa 2001.

Idzikowska M., *Językowy obraz rodziny w prasie dla rodziców*, w: *Wartości kulturowe w rodzinie: założenia, realia i egzemplifikacje*, red. D. i W. Masłowski, *Przystawia polskie i obce*, Warszawa 2003.

Karwatowska M., *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych*, Lublin 2001.

Przybylska R., *Co to jest socjolingwistyka*, „Język Polski w Szkole Średniej” 1993/94, z. 4.

Tokarski R., *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.

### Słowniki:

Chaciński B., *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków 2003.

Chaciński B., *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków 2005.

Czeszewski M., *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 2006.

Grochowski M., *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 2002.

*Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I–III, Warszawa 1978–1981.

### Streszczenie

Artykuł dotyczy pewnych aspektów słownictwa stosowanego w kontekście relacji rodzinnych. Przedmiotem badań były antroponimy uzyskane w badaniach ankietowych, przeprowadzonych w trzech klasach licealnych o zróżnicowanych profilach. Zadaniem respondentów było odpowiedzenie na dwa pytania: jak zwracają się do najbliższych członków rodziny (matek, ojców, babć, dziadków i rodzeństwa) i jak oni zwracają się do uczniów w sytuacjach pozytywnych lub neutralnych i negatywnych. Głównym celem badania było odkrycie zależności między wykształceniem rodziców, miejscem zamieszkania (wieś lub miasto) i płcią uczestników ankiety. Uzyskane dane zostały podzielone na grupy słowne na podstawie zachodzących w nich procesów słowotwórczych.

**Słowa kluczowe:** badania ankietowe, relacje rodzinne, językowy obraz świata, rodzina, onomastyka

### Linguistic picture of family relations

#### Summary

This article deals with some aspects on the role of vocabulary connected with family relations. The survey research was conducted in three classes of the local comprehensive school. The respondent's task was to answer how they call their family members (mothers, fathers, grandmothers, grandfathers, and siblings), and how family members reference them (in positive or neutral, and negative situations). The main goal of this work was to find out how vocabulary depends upon the parents' educational background, place of living (city or a village), or respondent's gender. Having achieved feedback, vocabulary was classified into different groups (based on the word-formation processes).

**Key words:** survey research, family relations, linguistic picture of the world, family, onomastics